

JAREMA DROZDOWICZ  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Wydział Studiów Edukacyjnych

## Nazistowski okultyzm a niemiecka koncepcja narodu i wspólnoty

### Uwagi wstępne

Gdy w roku 1938 niemiecka ekspedycja badawcza pod kierownictwem Ernsta Schäfera przybyła do Tybetu, jej członkowie rozpoczęli natychmiast szeroko zakrojone badania w imię ideałów nazistowskiej nauki. Badania antropometryczne ludności Tybetu łączyły się z badaniami etnograficznymi tamtejszej kultury i kartograficznym opisem tybetańskiej przestrzeni. Ludzie E. Schäfera szukali jednak czegoś więcej niż tylko potwierdzenia wyższości teutońskiej cywilizacji nad „dzikimi” ludami Dalekiego Wschodu. Głównym celem nazistowskich podróżników i naukowców było udowodnienie całemu światu, iż zarówno naród niemiecki, jak i rasa aryjska stanowią jednorodną ciągłość z najdawniejszym źródłem ludzkiej duchowości – mityczną krainą Shangri-La, źródłem wszelkiego rodzaju duchowości, w tym także religii dawnych Germanów. E. Schäfer i jego ludzie realizowali zadanie zlecone im przez jednego z najwyższych postawionych zwolenników nurtu zwanego zbiorczo nazistowskim okultyzmem i jednocześnie jednego z najbliższych współpracowników samego Adolfa Hitlera, tj. Heinricha Himmlera. Himmlerowska wizja zarówno germańskiej przeszłości, jak i pełnej chwały przyszłości Tysiącletniej Rzeszy w pełni odzwierciedlona została w działaniach wysłanników narodowosocjalistycznej nauki w Tybecie. Ich poszukiwania koronnego dowodu na istnienie zasadniczego związku pomiędzy kulturą i rasą aryjską a starożytną cywilizacją tybetańską osadzone były w duchu specyficznej ideologii, której jednym z bardziej barwnych wyrazów był nazistowski okultyzm.

Początki okultystycznych fascynacji nazistów sięgają dziewiętnastowiecznej historii Niemiec i Austrii, w szczególności ówczesnych procesów formowania się ideologii narodowej (*völkisch*) współtworzącej ideologię klasycznego niemieckiego nacjonalizmu.

Ideologia ta wyływała ze specyficznego kontekstu historycznego, politycznego i kulturowego właściwego obszarowi niemieckojęzycznemu. Polityczny podział Niemiec na poszczególne księstwa i landy, niemiecka filozofia romantyczna, gwałtowne procesy społeczne i konflikty militarne (takie jak np. wojny napoleońskie) stanowiły główne czynniki kształtujące rozwój ideologii narodowego odrodzenia, która w latach późniejszych zaowocować miała pojawieniem się ruchów skrajnie nacjonalistycznych i w konsekwencji samego narodowego socjalizmu. O ile jednak nazizm czerpał w kwestii ideologii narodowej wiele z idei obecnych na początku XIX wieku w Niemczech, to nie był on z pewnością jedynie konceptualnym przedłużeniem tych tendencji w wieku XX. Ideologia nazistowska wydaje się stanowić w tym ujęciu jednocześnie unikalny wyraz splotu czynników politycznych, jak również swoiście niemieckiej tradycji mówienia o narodzie i wspólnotcie kulturowej. Nazistowski okultyzm, jako jedna z odnóg nazizmu, nie tylko podzielał wiele z cech konstytutywnych dla tej tradycji, lecz także umiejscawiał idee narodowe w samym centrum swej quasi-religijnej doktryny. Istotne wydaje się zatem ukazanie zarówno dróg, jakimi te idee przeniknęły w obręb nazistowskiej mistyki i nowej mitologii germańskiej, jak i podstaw i mechanizmów działania specyficznego światopoglądu podzielanego przez H. Himmlera i jego zwolenników.

## Konteksty narodzin nazistowskiego okultyzmu

Polityczny klimat wczesnodziewiętnastowiecznych Niemiec sprzyjał społecznemu poczuciu zagrożenia zewnętrznego i wewnętrznej anomii istniejących struktur. Polityczne rozczłonkowanie, konflikty zbrojne z Francją i zwiększająca się popularność filozofii oświeceniowej wśród wyższych warstw społecznych wpływały zasadniczo na ten stan rzeczy. Zauważalne już pod koniec XVIII w. ruchy odśrodkowe sugerowały istnienie alternatywnego rozwiązania wobec oświeceniowych i scjentystycznych modeli rzeczywistości, wskazywanych przez luminarzy tych kierunków. Niemiecki romantyzm, czy to w swym wydaniu literackim, czy też jako ideologia społeczna i reinterpretacja historii, dostarczać miał zdaniem wielu istotnej przeciwwagi dla wizji jednolitej ideowo Europy, zjednoczonej pod hasłami Wielkiej Rewolucji. Zwrócenie się w stronę badania kultury ludowej i ludowego światopoglądu religijnego stanowiło dla uczonych, takich jak np. Johann Gottfried von Herder, podstawowy punkt programu wczesnych badań folklorystycznych na tym obszarze<sup>1</sup>. Badania nad ludową mitologią i przekazami historycznymi zawartymi w tradycji ustnej mieszkańców niemieckich landów stanowiły wyraz zainteresowania autentyczną niemiecką kulturą, nieskażoną ideałami oświeceniowymi. Konsekwencji ustanowienia dychotomicznego podziału pomiędzy filozofią Oświecenia i niemieckim romantyzmem dopatrzeć możemy się także na płaszczyźnie ideologii

---

<sup>1</sup> Dodać można, iż mocno zbliżony światopogląd romantyczny przeniesiony został także na grunt polski, choć w nieco innej formie.

nacjonalistycznej. Tradycyjne utożsamianie francuskich i brytyjskich wpływów w Europie z próbą poszerzenia dominacji modelu oświeceniowego przeniesione zostało na dyskusję na temat istoty i źródeł narodu niemieckiego i niemieckiej kultury. Kultura ludowa, poprzez swoją izolację i względnie zwarty systemowo światopogląd, miała jako jedyna oprzeć się temu, co głoszone na salonach, wyjałowionych z narodowej tożsamości i pozbawionych tym samym duchowej autentyczności. Wyjątkiem wśród niemieckiej burżuazji i junkierstwa była grupa tzw. *Bildungsbürger*. Grupa ta, to nie tylko część wyższych warstw wykształconych w duchu romantyzmu, ale również forpocza nowych niemieckich elit, niosących hasła powrotu do dawnych tradycji. Tym samym widoczny wówczas romantyczny zwrot w stronę przedchrześcijańskiej przeszłości zyskał istotny głos w dyskusji na temat przyszłości wspólnoty narodowej.

Pojęcie ludu (*das Volk*) i zrozumienie jego ideologicznego zabarwienia jest w tym ujęciu problemem kluczowym. Lud rozumiany w tradycji niemieckiej zarówno jako grupa społeczna, jak i ogół społeczeństwa (naród) jest w pierwszej kolejności identyfikowany nie tyle ze wspólnotą ideową, co ze swoistym braterstwem krwi (wspólnotą biologiczną), konceptualizowanym społecznie poprzez kulturową metaforę wielkiej „rodziny” wszystkich Niemców. Ekskluzywizm etniczny w tym przypadku nakazywał postrzeganie cech kulturowych jako drugorzędnych wobec substratu pozakulturowego i moralności. Zgodnie z zasadą *Blut und Boden*, lud niemiecki definiowany jest zatem poprzez zachowanie ciągłości etnicznej i rasowej, tzn. poprzez wyróżniki bardziej obiektywne niż subiektywne poczucie przynależności do grupy. Źródeł tej koncepcji doszukiwać się możemy w filozofii J. G. Fichtego, jak również G. W. F. Hegla. Niemniej, w swym klasycznym wydaniu ideologia volkizmu, która znacząco ukształtowała okultyzm nazistowski, odwoływała się do koncepcji rasowych, takich jak choćby te autorstwa Josepha Artura de Gobineau. Radykalny wydzźwięk haseł głoszonych w ramach tego nurtu nie był niczym wyjątkowym na tle *zeitgeistu* epoki, lecz jednak zachowywał, nawet jak na klimat intelektualny Niemiec połowy XIX w., szczególny wpływ na rozwój kreślonej ideologii kulturowej, która już wkrótce miała znaleźć ujście w projekcie państwa narodowosocjalistycznego. Ponadto pojęcie ludu w tradycji niemieckiej, głównie w wieku XIX w., posiadało także wyraźne konotacje duchowe. Wspólnota narodowa inspirowana była niewątpliwie jednością duchowej energii, uczuć i poczucia wyjątkowości, co zaznacza w swej słynnej pracy *Kryzys ideologii niemieckiej* amerykański historyk idei George L. Mosse<sup>2</sup>.

Idea niemieckiej wspólnoty narodowej rozumianej jako wspólnota duchowa dojrzała w XIX w. powoli. Ważną rolę w procesie kształtowania się ideologii narodowej odegrały różnego rodzaju stowarzyszenia i organizacje skupiające część niemieckich i austriackich postaci sceny intelektualnej. Były to głównie nieformalne koła gromadzące osoby zainteresowane zbliżoną tematyką, poglądami politycznymi, bractwa studenckie (*Bürgerschäften*), jak też koła historyczne i regionalne. Instytucjonalne platformy tego zjawiska koncentrowały się w znacznej mierze wokół środowisk związanych z działalnością

<sup>2</sup> Zob. G. L. Mosse, *Kryzys ideologii niemieckiej*, Warszawa 1985.

polityczną populistycznych organizacji głoszących hasła zjednoczeniowe w imię idei konserwatywnej rewolucji. Do tego rodzaju prądu intelektualnego zaliczyć można ruch ariozoficzny i wspomniany wyżej volkizm. Oba ruchy stanowiły dość istotny czynnik kształtujący społeczne nastroje w Niemczech, także po zjednoczeniu w drugiej połowie XIX w. Ariozofia, rozumiana jako swoista filozofia religijna, była także koncepcją rasową i narodową. Poglądy podzielane przez zwolenników ariozofii określić można jako połączenie filozofii gnostycznej, germańskiej mitologii, koncepcji historycznych i rasowych, haseł antymodernizacyjnych i antychrześcijańskich, romantycznego mesjanizmu i pesymizmu kulturowego w ramach jednolitego zespołu teorii i doktryn. Jak wskazuje amerykański badacz Nicholas Goodrick-Clarke, ariozofia była pod koniec XIX w. silnie związana z ruchem pangermańskim, stanowiąc jego integralną część jako religijne umotywowanie idei rasowych i kulturowych<sup>3</sup>. Ten związek ariozofii i pangermanizmu jest bez wątpienia dowodem na zbieżność wielu idei zawartych w obu poglądach. Głoszona przez zwolenników pangermanizmu idea supremacji kultury niemieckiej nad kulturami nieprzystającymi do wizji czystej i nieskażonej cywilizacji germańskiej znalazła podatny grunt wśród wielu prominentnych postaci ruchu ariozoficznego.

### Wpływ idei Guido von Lista

Geneza tego ruchu związana jest przede wszystkim z działalnością takich postaci, jak Guido von List, Jörg von Liebensfels, Klaus Maria Willigut oraz Rudolf von Sebottendorf. G. von List, austriacki poeta, eseista i podróżnik, był jednym z pierwszych, którzy w swych poglądach łączyli tezy ariozofii, teozofii, ideologii narodowej oraz doktryny okultystycznej. W jednym ze swoich publicznych wystąpień w roku 1893 wygłosił on wykład dla towarzystwa historycznego *Verein Deutsche Geschichte*, w którym przedstawił swoje poglądy na temat starożytnego kultu Wotana<sup>4</sup>. Historyczne odwołania miały stanowić wyraźny sygnał, iż kultura i rasa aryjska, utożsamiana przez G. von Lista z kulturą niemiecką, sięgają swymi właściwymi korzeniami nie tyle faktycznej przeszłości, lecz mitycznej historii ludów germańskich. Historia ta miała jakoby zostać skażona w pierw przez chrześcijaństwo, później również przez idee oświeceniowe i procesy modernizacyjne. Zafałszowanie historii można jednak odwrócić. Dotarcie do prawdy o przeszłości Niemiec możliwe jest bowiem dzięki zwróceniu się w stronę dawnych źródeł duchowości, tzn. germańskiej mitologii, symboliki runicznej i religii pogańskich. Dał on temu wyraz w opublikowanych w latach 1908-1911 sześciu raportach (*Guido-List-Bücherei*), w których przeprowadził analizę wybranych wątków pragermańskiej historii. Poruszony został w nich problem magicznego znaczenia symboli runicznych, studium politycznego auto-

<sup>3</sup> N. Goodrick-Clarke, *The Occult Roots of Nazism. Secret Aryan Cults and Their Influence on Nazi Ideology. The Ariosophists of Austria and Germany, 1890-1935*, New York 1992, s. 13.

<sup>4</sup> Głoszona przez G. von Lista wersja ariozofii nazywana jest niekiedy również wotanizmem.

rytetu i organizacji kapłaństwa wotanicznego (tzw. *Armanenschaft*), glosarium tajemnych aryjskich przekazów zawartych w hieroglifach i symbolice heraldycznej, jak też ezoteryczne interpretacje niemieckiego folkloru i toponimów. Widoczna w jego własnych poglądach fascynacja pogańskim deizmem uległa nieco później spotęgowaniu dzięki intensywnej lekturze dawnych tekstów i zwiększającej się popularności tego typu zainteresowań religijnych wśród jego zwolenników, a także niektórych przedstawicieli Kościoła katolickiego. Przykładem tej niezwykłej zażyłości może być wsparcie udzielone Guido von Listowi w jego poszukiwaniach przez biskupa Bohemii Nittela von Warnsdorfa w roku 1898, który otwarcie pogratulował mu zainicjowanie „nowej epoki w historii religii”<sup>5</sup>. Negacja tradycji katolickiej identyfikowanej przez ariozofię z wiarą obcą naturze narodu niemieckiego przyczyniła się również do silniejszego podkreślenia roli światopoglądu protestanckiego i licznych konwersji z katolicyzmu na protestantyzm w środowisku ludzi otaczających G. von Lista.

Wyrażany przez niego samego pogląd, iż Niemcy muszą zjednoczyć się duchowo oraz odrzucić wszelkie obce im naleciałości, wpisywał się dobrze w ideologię volkizmu. Inkorporowanie w tezach G. von Lista pojęcia ludu, rozumianego jako niższe warstwy społeczne, przejawiało się poprzez zanegowanie społecznego elitaryzmu, przynajmniej w dotychczasowej jego formie. Nowe niemieckie elity wprawdzie miały podzielać swego rodzaju oświecenie, lecz miało być to oświecenie duchowe, a nie oparte na kategoriach rozumowych. Przykładem tego typu podejścia może być posługiwanie się przez G. Lista szlacheckim przedrostkiem „von”, który miał podkreślać jego własną przynależność do nowej duchowej arystokracji Niemiec. Jego własna wersja ideologii ariozoficznej i pangermańskiej składała się z trzech głównych komponentów. Pierwszy z nich stanowił względnie oczywiste odwołanie do ideologii volkizmu, której głównym założeniem było przekonanie, iż ludy germańskie i słowiańskie były i pozostaną ze sobą w konflikcie. Konflikt etniczny był tu zarazem zderzeniem interesów obu grup, ale także wynikał z odmienności tradycyjnej wiary, która dalej znajdowała swoje odzwierciedlenie w cechach narodowych<sup>6</sup>. Widoczny w tym punkcie doktryny G. von Lista antysemityzm wyraźnie dotyczył dawnych sentymentów narodowych, a kategorie religijne i światopoglądowe postawione zostały w bliskim związku z kategoriami rasowymi i metaforą krwi.

Drugi punkt ciężkości koncepcji G. von Lista dotyczy kwestii politycznych wynikłych z wydarzeń I wojny światowej, jak i będącego ich wynikiem chaosu społecznego i politycznego lat powojennych. Głębokie poczucie niesprawiedliwości historycznej i utracenie dumy narodowej na skutek ustaleń zawartych w traktacie weimarskim, dostarczało

---

<sup>5</sup> N. Goodrick-Clarke, *Okultystyczne źródła nazizmu. Tajemne kultury aryjskie i ich wpływ na ideologię nazistowską*, Warszawa 2010, s. 58.

<sup>6</sup> Teza ta była typowa także dla ruchu pangermańskiego. Mówiła ona, iż na cechy narodowe istotny wpływ ma historia etniczna i środowisko. W konsekwencji Germanie żyjący na północy są „ludem światła”, poszukującym prawdy i bliskim autentycznej kulturze narodowej. Z kolei Żydzi jako lud pustylny, poprzez koczowniczy tryb życia w przeszłości niezdolni mają jakoby być do wykształcenia poczucia przywiązania do państwa narodowego. Te czynniki wpływać mają zaś na charakter i wyraz religii tych ludów.

kregowi zwolenników G. von Lista silnej motywacji do działania i przysporzyło mu sporej popularności tak w rodzinnym Wiedniu, jak i w Niemczech. Jaskrawym przykładem tej recepcji też G. von Lista jest jego korespondencja z tajemniczym admiratorem jego poglądów ukrywającym się pod pseudonimem Tarnhari. Twierdził on w listach skierowanych do G. von Lista, iż jest spadkobiercą starożytnego germańskiego ludu Wölsungów, a przeprowadzone przez G. von Lista badania pokrywają się z jego własnymi informacjami na temat starożytnych cywilizacji ludów aryjskich.

Trzeci, ważny dla reprezentowanej przez G. von Lista ideologii, punkt to wpływ na otaczające go środowiska intelektualne i zakres jego własnej działalności w kwestii popularyzacji poglądów okultystycznych, ideologii volkizmu i kultu Wotana. Najbliższy krąg jego zwolenników, zwany *Hoher Armanen Orden* (Wyższy Zakon Armaniczny), liczył wprawdzie około dziesięć osób, lecz silnie zaznaczył swoją obecność w austriackim i niemieckim życiu intelektualnym przełomu XIX i XX w. Guido von List organizował w ramach HAO wycieczki do dawnych miejsc kultów pogańskich, w których, jak twierdził, „wciąż króluje duch Hari-Wotana”<sup>7</sup>. Ten czytelny sygnał wyrażający pragnienie odrzucenia obowiązujących doktryn religijnych i powrotu do dawnych wierzeń wyraźnie podkreślany był przez G. von Lista przy każdej nadarzającej się okazji. Nieco później krąg zwolenników wiedeńskiego okultysty uległ jednak organizacyjnemu rozprzężeniu, a sam Guido von List w latach I wojny światowej poświęcił się samotnemu pisarstwu.

### Koncepcja *Volku* i jej wpływ na niemiecką duchowość

Wraz z początkiem XX w. idee propagowane przez Guido von Lista stanowiły już jedną z ważniejszych składowych rodzącego się ruchu narodowego, który kilka lat później przybrać miał kształt narodowego socjalizmu. Volkizm coraz bardziej widoczny stawał się w życiu publicznym Niemiec zarówno jako ideologia, jak też jako ruch społeczny i polityczny. Popularność tych idei wynikała w dużej mierze z faktu, iż „ruch volkistowski zatriumfował w Niemczech, bo przeniknął narodową strukturę”<sup>8</sup>. Odłam okultystyczny i mistyczny reprezentowany przez G. von Lista i innych ideologów z tego nurtu był w tym procesie narodowo-duchowego przebudzenia Niemiec istotnym motorem napędzającym w tej samej mierze toczące się w tamtym czasie w Niemczech dyskusje teoretyczne, jak i proces kształtowania się zrębów partykularnych ruchów politycznych. Rosnący w siłę front nazistowski po traumatycznych dla Niemców przeżyciach I wojny światowej nierzadko sięgał do tych sentymentów volkistowskich, odwołując się do symboliki okultystycznej. Początkowe zainteresowanie okultyzmem w partii nazistowskiej było także spowodowane ogólnie obowiązującą modą obyczajową na spirytyzm, nie tylko w samych Niemczech, lecz również w całej Europie. Skądinąd wiadomo,

<sup>7</sup> N. Goodrick-Clarke, *Okultystyczne źródła nazizmu...*, cyt. wyd., s. 65.

<sup>8</sup> G. L. Mosse, *Kryzys ideologii niemieckiej*, cyt. wyd., s. 23.

iż seanse organizowane przez Erika Hanussena przyciągały także wysoko postawionych notabli nazistowskich<sup>9</sup>. Ogólnonarodowe rozbudzenie potrzeby duchowych poszukiwań zbiegać miało się z wyczekiwaniem nowego ładu, który miał zostać zaprowadzony dzięki wysiłkowi narodu niemieckiego i jednocześnie realizować się poprzez naród niemiecki stanowiący przedmiot duchowej stymulacji. Witalna siła tkwiąca w *Volku* była zatem imperatywem działania. Należało ją podtrzymywać oraz stymulować do rozwoju i ekspansji. Czynnikiem początkowego procesu kształtowania zdrowia duchowego narodu było zatem uświadomienie szerokich mas ludu, co do mistycznej roli Niemiec w historii i wśród innych narodów Europy. Lansowany przez G. von Lista i Jörga von Liebensfelsa pogląd, iż przyszłość Niemiec tkwi w umasowieniu nowego typu duchowości, stał w oczywistej sprzeczności z zastanym porządkiem religijnym. Wrogie nastawienie wobec chrześcijaństwa miało jednak swoje doktrynalne uzasadnienie w programie ruchu okultystycznego.

Jak trafnie wskazuje G. Mosse, istotą zanegowania tradycji chrześcijańskiej i Kościoła katolickiego było postawienie w centrum systemu przekonań religijnych nazistowskiego okultyzmu treści gnostyckich. Gnostyczne podstawy nazistowskiego okultyzmu wywodzą się z przekonania, że objawienie prawdy Bożej jest zmienne i podatne na wpływ ortodoksji<sup>10</sup>. Wynikać to ma jakoby z zafałszowania wiary chrześcijańskiej za sprawą św. Pawła. Przeznaczenie narodu niemieckiego jest jednak inne niż wieczny związek z instytucjonalnym Kościołem. Według poglądów wczesnego ideologa volkizmu, Paula de Lagarde, doświadczenie Boga jest z gruntu indywidualne, ale też jednocześnie zdeterminowane narodowo i kulturowo. Każdy z narodów realizuje się pod tym względem na swój indywidualny sposób. Jednym narodom przeznaczone jest kroczyć w boskiej chwale, innym zaś wikłać się w próżne dyskusje inicjowane przez bałwochwalcze instytucje. Autentyczne przeżycie religijne jest formą nawiązania mistycznej jedności z Bogiem poprzez jego najbardziej czyste manifestacje. Do takich zaliczyć możemy przede wszystkim naturę. Pojawiający się w romantycznych przedstawieniach obraz przez zwolenników nazistowskiego okultyzmu interpretowany był w tym względzie jednoznacznie. Obrazy majestatycznych Alp, lasu Schwarzwaldskiego czy też malowniczych zakoli Renu lub Łaby dostarczać miały poczucia bliskości z czymś, co nie może zostać nazwane w terminach religii instytucjonalnej. Wykracza ono poza Kościół i daje do zrozumienia, iż ludzka kreatywność jest jednym z najważniejszych zadań stawianych przed człowiekiem. Religijne doświadczenie narodu niemieckiego jest tym bardziej istotniejsze, gdyż Niemcy posiadać mają szczególne predyspozycje utrzymywania bliskości i obcowania z demiurgiczną istotą. Bliskość Boga zawiera się zatem w tym, co najbardziej kreatywne i witalne, tj. dawnych wierzeniach germańskich nasyconych zarysowaną powyżej romantyczną wizją teraźniejszości i wyidealizowaną historią. Naród niemiecki ma za zadanie trwać

---

<sup>9</sup> Oczywiście do czasu zamieszania związanego z „nocą długich noży” w 1933 r., kiedy to E. Hanussen został zamordowany.

<sup>10</sup> G. L. Mosse, *Kryzys ideologii niemieckiej*, cyt. wyd., s. 55.

w jedność jako wspólnota duchowa, której przewodniczyć ma wąska grupa duchowej arystokracji. Jak zauważa G. L. Mosse, ważne jest jednak, że „jedność narodowa zostanie odbudowana nie pod dyktaniem politycznym, ale raczej jako konkretny wyraz wspólnych duchowych, emocjonalnych i mistycznych cech ludu niemieckiego”<sup>11</sup>.

## Praktyczne wymiary ideologii nazistowskiego okultyzmu

Ten ostatni element doktryny nazistowskiego okultyzmu znalazł swoje pełne odzwierciedlenie w ideach podzielanych przez Heinricha Himmlera. Podjęte przez niego samego działania w kierunku utworzenia swoistego zakonu „rycerzy” i stworzenia nowych narodowych elit osadzone były głęboko w tym, co wcześniej wskazali G. von List, J. von Liebenfels czy nieco później Klaus Maria Willigut. Postrzeganie przez H. Himmlera SS jako zakonu nowego pokolenia rycerstwa niemieckiego nie było jednak tylko i wyłącznie zawarte w teoretycznych rozważaniach. Podjął on na przełomie lat 20. i 30. XX w. kroki, aby wizja ta mogła nabrać praktycznego wyrazu, również poprzez stworzenie dogodnych instytucji mających promować mistyczne poglądy i przesłanki. Najśłynniejszym przykładem tych działań jest próba stworzenia w okolicach miejscowości Paderborn ośrodka szkoleniowego SS i jednocześnie miejsca nowego kultu. Wykupił on w roku 1934 z ramienia NSDAP zamek w miejscowości Wewelsburg, w celu jego dalszej rozbudowy i modyfikacji. Oficjalnie Wewelsburg miał stać się szkołą oficerów SS (*Reichsführerschule SS*). Mało kto wiedział jednak, iż prawdziwym celem H. Himmlera było stworzenie w Wewelsburgu ośrodka okultystycznego i nowego centrum duchowego Rzeszy. Rozpoczęto przebudowę zamku zgodnie z szeroko zakrojonymi planami architektonicznymi uwzględniającymi religijną i okultystyczną symbolikę i ukształtowanie przestrzeni. Wewelsburg, nazywany niekiedy „nazistowskim Kamelotem”, był obiektem o szczególnym znaczeniu symbolicznym dla nowego reżimu. Zgodnie z przekazem mitycznym z okolic Westfalii w jego pobliżu miała rozegrać się znacząca bitwa, w której armia z Zachodu pokonała znacznie silniejszych najeźdźców ze Wschodu. Legenda ta doskonale wpisywała się w poglądy samego H. Himmlera, który przewidywał nadchodzący konflikt pomiędzy cywilizacją zachodnioeuropejską a cywilizacjami Wschodu i Azji. Przeświadczenie to wzmagało wysiłki wkładane w prace nad centrum w Wewelsburgu. Przebudowa zamku zainicjowana z rozkazu H. Himmlera przebiegała zgodnie z wytycznymi, które osadzone były w germańskiej mitologii, jak i zasadami ideologii volkizmu. W sali zebrań (*Obergruppenführersaal*) wykuto w kamieniu dwanaście siedzisk na planie okręgu na wzór legendy arturiańskiej. Każde z siedzisk ozdobiono herbami rodów niemieckich, które wskazane zostały jako „najbardziej znamienite” wśród rodzin niemieckich spełniających ideał czystości rasowej i duchowego przywiązania do tradycji narodowej. W architekturze zamku, dobrze zachowanej po dzień dzisiejszy, dominuje

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 55.

symbolika runiczna. Istotne znaczenie odgrywa w niej runa czarnego słońca (koła słonecznego), składająca się z dwunastu ramion. Można przypuszczać, iż nazistowski krzyż swastyki stanowi w dużym stopniu uproszczenie tego symbolu, choć jest to oczywiście tylko jedno z wielu odwołań znaczeniowych w symbolice nazistowskiej. Warto także wspomnieć, iż w okresie wojny na zamku zebrano ponad 11 tys. pierścieni poległych oficerów SS, które stanowić miały wyraz ostatecznego oddania i wiecznego związku ze wspólnotą „nowych templariuszy”, jak często określał SS Heinrich Himmler<sup>12</sup>.

Lata tuż przed II wojną światową były dla ruchu nazistowskiego okultyzmu okresem wzmożonego wysiłku w tworzeniu systemu narodowosocjalistycznej ezoteryki. Proces rozbudowy Wewelsburga (samego zamku i okolicznej zabudowy), działalność instytucji i organizacji zajmujących się studiami nad historią i kulturą oraz realizowane przez nie projekty miały na celu dostarczenie argumentacji dla funkcjonowania systemu politycznego. Jedną z tych organizacji była Ahnenerbe (dosł. „dziedzictwo przodków”). Założona jako *Studiengesellschaft für Geistesurgeschichte, Deutsches Ahnenerbe e.V.* (Stowarzyszenie Badawczo-Dydaktyczne Dziedzictwo Przodków) organizacja skupiała z początku ludzi zainteresowanych studiami nad historią cywilizacji germańskiej, a po kilku latach została włączona w struktury SS. Członkiem Ahnenerbe był także wspomniany już wcześniej Ernst Schäfer. Jego własne badania w Tybecie utrzymane były w duchu nowej nauki promowanej w Trzeciej Rzeszy<sup>13</sup>. Istotnym elementem tego projektu były badania antropologiczne, realizowane zarówno w okupowanej Europie, jak i podczas wypraw badawczych. Jeden z bliskich współpracowników Ernsta Schäfera i zarazem jego towarzysz podczas wyprawy z 1938 r., Bruno Beger, doskonale nadawał się do roli. Antropometryczne badania ludności Tybetu prowadzone przez B. Begera stanowiły jednak jedynie przedsmak późniejszych działań nazistów i polityki rasowej czystości. Sam B. Beger odpowiedzialny był później za selekcję więźniów na podstawie cech antropologicznych, w celu stworzenia kolekcji szkieletów ludzkich dla uniwersytetu w Strassburgu. Pomimo iż nazistowska antropologia nie była jednak tak blisko związana z ruchem okultystycznym, jej podstawowe założenia i ich praktyczna realizacja stanowią oczywiste dopełnienie ideologii volkizmu i pangermanizmu, które współtworzyły ezoteryczny odłam programu nazistowskiego.

## Koncepcje rasowe a duch narodowy

Koncepcje rasistowskie i tzw. Prawa Rasowe (*Rassengesetze*) ustanowione w latach 30. XX w. wymagały, aby naród niemiecki dbał o zachowanie czystości substratu germańskiego, tak w wymiarze biologicznym, jak i duchowym. O ile jednak naturalna koncepcja ludu (*Volk*) wydaje się być oczywista i przejrzysta konceptualnie, to jednak jej przełoże-

<sup>12</sup> Powojenne losy tego zbioru są bliżej nieznanne.

<sup>13</sup> Po wojnie E. Schäfer wypierał się swoich związków zarówno z Ahnenerbe, jak i SS.

nie na poziom światopoglądu i wierzeń jest zadaniem nieco innej natury. Pojęcie ducha narodowego (*Volksgeist*) zakłada bowiem operowanie porządkiem kulturowym, który osadzony jest w wewnętrznie koherentnym systemie znaczeń i kulturowych metafor. System ten kreuje swoistą wizję świata, w którym duchowa jedność wszystkich Niemców (lub wyłącznie tych Niemców, którzy spełniają odpowiednie kryteria) jest warunkiem koniecznym dla zachowania ładu i porządku w świecie naznaczonym cywilizacyjnym i światopoglądowym chaosem. Tego rodzaju retoryka widoczna była zarówno w pismach okultystycznych Guido von Lista i Jörga von Liebensfelsa, jak i w nazistowskiej propagandzie Josepha Goebbelsa.

Jej integralną częścią było postawienie w zarysowanej tu dyskusji klarownej antytezy w postaci wątku antysemickiego. Żydzi mieli jakoby być skrajnym przeciwieństwem duchowej i biologicznej jedności narodu niemieckiego. Ich strukturalna „nieczystość” przejawiać miała się poprzez niejednoznaczny status zarówno w obrębie społeczeństwa niemieckiego, jak i innych społeczeństw Europy. Żydzi byli obywatelami drugiej kategorii z tego względu, iż nie mogli oni w pełni zasymilować się społecznie i kulturowo. Główną przeszkodą procesu asymilacji miał być judaizm i wyznaczane przez niego normy etyczne i moralne. Judaizm był zdaniem teoretyków i zwolenników koncepcji okultystycznych nie tylko zaprzeczeniem chrześcijaństwa, lecz także całej tradycji europejskiej wyrosłej na chrześcijaństwie. Niemożność identyfikacji z kulturowym rdzeniem narodu niemieckiego wynikała z predyspozycji biologicznych, silnie zaznaczonej wspólnotowości mniejszości żydowskiej i zasad religijnych. Tworzenie opozycji pomiędzy kolejnymi wymiarami widocznej dla nazistów różnicy wobec kultury niemieckiej i niemieckiego *Volksgeistu* wprowadzało pewne uporządkowanie światopoglądowe i trafiało do przeciętnych Niemców, dotąd niezaangażowanych w ruch okultystyczny.

## Uwagi końcowe

Wpływ ideologii nazistowskiego okultyzmu na całokształt narodowosocjalistycznej polityki jest oczywiście marginalny, jeśli weźmiemy pod uwagę jej bezpośrednie oddziaływanie na najwyższe elity reżimu nazistowskiego. Warto jednak zaznaczyć, że ruch ten stanowił istotną podbudowę obecnej w Niemczech na początku XX w. dyskusji o tożsamości narodu niemieckiego. Dyskusja ta w oczywisty sposób osadzona była w specyficznym niemieckiej tradycji myślenia o koncepcji narodu i wspólnoty. Naród w ujęciu teoretyków ezoteryki nazistowskiej był zbiorowością jednostek dzielących dziedzictwo kulturowe i duchowe w takim samym stopniu, jak zachowana przez nich ciągłość biologiczna. Tego typu synkretyzm, wydawałoby się nieprzystających do siebie porządków, jest charakterystyczną cechą nie tylko zjawiska nazistowskiego okultyzmu, lecz również typowo niemieckiej tradycji mówienia o kulturze. Motyw ten przeniknął w różnym stopniu naukę niemiecką, a antropologia nazistowska była jedynie swoistym „wynaturzeniem” jej ideałów. Jeden z najbardziej znanych badaczy kultury, niemieckiego

pochodzenia i zarazem fundator amerykańskiej szkoły antropologicznej, Franz Boas, wykazywał w swych rozważaniach teoretycznych ten sam pogląd. Mówiąc o kulturowym partykularyzmie przedstawiał on świat zróżnicowanej etnicznie przestrzeni, w której poszczególne grupy cechuje indywidualny i swoisty charakter narodowy (*Nationalcharakter*). Ten utrzymany w duchu Wilhelma von Humboldta pogląd dotykał kwestii zrozumienia rzeczywistości poprzez nakreślenie i uporządkowanie obrazu duchowych i empirycznych wyrazów ludzkiej kreatywności. Istota tego zrozumienia leżeć miała w zgłębieniu sposobów myślenia innych narodów, także w kategoriach psychologicznych. Własne przygotowanie warsztatowe F. Boasa w tym względzie i jego studia z zakresu psychologii kulturowej (*Völkerpsychologie*) wyraźnie zostało odzwierciedlone w jego koncepcji antropologicznej. Istotne zatem jest w przypadku analizy fenomenu nazistowskiego okultyzmu umieszczenie tego zjawiska w szerszym kontekście ideologicznym, którego źródła leżą dużo głębiej niż lata dominacji reżimu narodowo-socjalistycznego.

*Jarema Drozdowicz* – NAZI OCCULTISM AND THE GERMAN TRADITION IN THE QUESTION OF NATION AND COMMUNITY

The occult movement within nazism is a phenomenon that has to be understood in a broader context of a certain tradition of speaking on nation and community. This very manner of discussion is linked to earlier processes and movements that took place in Germany in the 19<sup>th</sup> Century and early 20<sup>th</sup> Century. The German romantic ideology, as an opposition to the Enlightenment and modernism, classic nationalism and racial concepts were put together in a specific worldview called *völkisch* ideology. This ideology together with the concept of pan-germanism were the most important factors of the emergence of nazi esoterics. Such authors as Guido von List and Jörg Lanz von Liebenfels delivered the theoretical background for the movement, which later had been incorporated into nazi rhetorics on nation, culture and race. This article makes an attempt of understanding how these ideas worked in theory and praxis during the rule of the nazi regime and how nazi occultism affected the action in occupied Europe.